

Dzień bez Plecaka

Wzorem ubiegłego roku w piątek (31.03.) obchodziliśmy w naszej szkole Dzień bez Plecaka, w którym zadaniem uczniów było dostarczenie wszystkich niezbędnych podręczników oraz przyborów szkolnych bez używania tradycyjnego plecaka czy torby szkolnej.

Nasi uczniowie wykazali się oczywiście niezwykłą pomysłowością – książki zapakowane w pufy, pokrowiec od gitary, chlebaki, kołyski, zwierzęce transporterki... Zapraszamy do galerii zdjęć!

Dzień bez Plecaka (z ang. „no backpack day”) to święto, które pochodzi z USA. Za oceanem podczas No Backpack Day dzieci chodzą do szkoły bez plecaków, a swoje książki i przybory szkolne noszą w rękach lub w plastikowych torbach. Dlaczego? Wszystko po to, by zwiększać świadomość trudnych warunków bytowych oraz problemów z dostępem do edukacji milionów dzieci na całym świecie. Wiele z nich musi chodzić do szkoły pieszo, z książkami i zeszytami w rękach lub w reklamówkach, bo nie stać ich na plecak.

Dzień bez Plecaka wymyśliła Amerykanka Mongai Fankam, aktywistka i założycielka fundacji. Fankam jako dziecko jeździła z matką do Kamerunu, gdzie szybko zorientowała się, z jak wielkimi trudnościami borykają się tamtejsze dzieci. Zaczęła działać we własnej szkole, zainteresowała tematem nauczycieli i społeczność szkolną. Od 2012 roku do akcji Dzień bez plecaka dołączają kolejne szkoły, a dzięki zbieranym datkom do państw Afryki wysyłane są w pełni wyposażone plecaki dla dzieci.*

*Informacja o pochodzeniu tego święta zaczerpnięta ze strony mamotoja.pl.